



STACHA felieton energetyczno-ekologiczny

## Harmęże

...to nie wystawa – nie sztuka, nie obrazy,  
a słowa zamknięte w rysunku.  
Kołodziej 432

*Mane, Tekel, Fares.* Trzeba wielkich wydarzeń, aby jakaś mała miejscowość stała się znana.

Harmęże – to wioska położona blisko Oświęcimia, na zapleczu obozu Birkenau. Dokładna data powstania tej wsi nie jest znana. Pierwszą jak dotąd wzmiankę udało się znaleźć w statucie solnym króla Kazimierza Wielkiego pochodzącym z 1368 roku. Na zachowanym dokumencie hipotecznym z 1860 roku podpisanym przez wójta gminy widnieje odcisk okrągłej pieczęci z godłem wsi i jej nazwą w otoku. Godło stanowią dwie korony, a w otoku napis: „Wieś Charmenzy”. Nie mamy potwierdzenia ani w przekazach ustnych, ani też w dokumentach pisanych rodowodu i znaczenia pięknego godła Harmęży.

Czarnobyl – odległy od Kijowa 120 km. Pierwszy raz odnotowano jego istnienie w 1193 r. jako nazwę domku myśliwskiego księcia Ruryka II Rościszawicza. W Wielkim Księstwie Litewskim nosił status wsi koronnej. Po 1880 r. zmienne losy aż do nieszczęsnej katastrofy w 1986 r. Nazwa pochodzi od jednego ze słowiańskich określeń piołunu, który rośnie na okolicznych mokradłach. W Biblii piołun jest symbolem goryczy, a więc i Bożego gniewu.

Harmęże zaczęły być głośne z końcem 2003 r., kiedy tamtejsi franciszkanie apelowali o pomoc w ratowaniu galerii rysunków! Rysunki, a właściwie galeria, o której śp. ks. prof. Tischner powiedział „Byłem parę razy w Oświęcimiu, chodziłem po Brzezince. Ale nigdy nie zobaczyłem tam tego, co zobaczyłem na tej wystawie. Moja reakcja jest taka: prawdziwy Oświęcim jest tutaj. I to właściwie jest wszystko, co mogę powiedzieć: prawdziwy Oświęcim jest tutaj”.

Wystawa ściąga setki turystów – jest to ekspozycja rysunków byłego więźnia KL Auschwitz, wybitnego polskiego scenografa, prof. Mariana Kołodzieja, opowiadająca o przeżyciach obozowych autora, która powstawała przez dziesięć lat, po blisko pięćdziesięciu latach milczenia.

Okupanci niemieccy po utworzeniu głównego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau w 1941 r. usunęli z Harmęży ludność cywilną i zorganizowali tu farmę drobiu i hodowlę ryb. W ramach podoboju pracowało tu ponad 100 więźniów. Dna miejscowych stawów wyrównywano ludzkimi prochami. Istnieją uzasadnione przypuszczenia, że tu właśnie pracował o. Maksymilian.

W 1989 roku o Harmęży przybyli OO. Franciszkanie i rozpoczęli budowę kościoła i obiektów tworzących dziś Sanktuarium i Centrum. Kościół został poświęcony 28 maja 1993 roku. Klasztor i Dom Pielgrzyma oddano do użytku w roku 2000.

Centrum św. Maksymiliana kryje w sobie trzy skarby. Pierwszym jest oryginalny obraz Matki Bożej Niepokalanej ze Lwowa, przed którym modlił się Rajmund Kolbe (późniejszy Maksymilian). Drugim skarbem jest figurka Matki Bożej Niepokalanej, wykonana z drzewa lipowego w obozie Auschwitz w 1940 roku przez więźnia nr 792 – Bolesława Kupca. Trzecim skarbem Centrum są „Klisze pamięci. Labirynty” – ekspozycja rysunków prof. Mariana Kołodzieja, byłego więźnia Auschwitz (nr 432).

Na wielu rysunkach prof. Kołodzieja został upamiętniony apel w 1941 r., na którym o. Maksymilian Kolbe postanowił pójść na śmierć w zamian za ojca rodziny.

Profesor wspomina, że ci, którzy pokazują obóz jako tonący w zieleni nie zdają sobie sprawy, że wszystko co tam rosło zostawało zjedzone, od trawy po listki drzewek. Stąd ponura tonacja wspomnień, czerń rysunków – i tylko dwie żywsze kolorowe tonacje – pierwszej Wigilii i wyzwolenia.

„Klisze pamięci. Labirynty” – to wystawa wstrząsająca. Obowiązkiem naszym jest zachować pamięć o tych wydarzeniach, które przemieniają świat i ludzi.

Dwie małe miejscowości: Harmęże i Czarnobyl... i miliony istnień ludzkich.

Symbole to nie tylko ampery i volty, cez, polon i rad!  
*Policzono – zważono – rozdzielono.*

